

Artur Andrus, Piłem w Spale spałem w Pile

Idą sobie polną drogą
Tacy, którzy dużo mogą,
Trąbka im do marszu gra,
Dyrektory i prezesy
Łase toto na sukcesy
A tymczasem ja:
Piłem w Spale, spałem w Pile
I to jak na razie tyle,
Znak szczególny mam na ciele:
Wytatuowany jeleń,
On ma rogi, gdzie ja mięśnie,
Jak ja schudnę to on wkleśnie.
Na co mnie tam do cholery
Te zaszczyty, te ordery
Rauty, gale i te pe,
Mnie do szczęścia nie potrzeba
Ani igrzysk ani chleba,
Ważne tylko, że:
Piłem w Spale, spałem w Pile
I to jak na razie tyle,
Znak szczególny mam na ciele:
Wytatuowany jeleń,
On ma rogi, gdzie ja mięśnie,
Jak ja schudnę to on wkleśnie.
A najgorsi to są młodzi,
Świat przez młodych na psy schodzi
Żadnych marzeń, tylko pic.
Syn studiuje medycynę,
Martwię się tym moim synem,
Nie osiągnął nic:
Nie pił w Spale, nie spał w Pile
Życia już zmarnował tyle...
Dobrze, że choć na kolanie
Ma tatuowaną łanię...
Jak przykucnie to jest hiena
Jednak coś zostaje w genach.